

SŁAWOMIR NOWOSAD

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Teologii

<https://orcid.org/0000-0002-6287-7938>

Charles Erlandson, *Orthodox Anglican Identity: The Quest for Unity in a Diverse Religious Tradition*, Eugene: Pickwick Publications 2020, XIX+204 s., ISBN 978-1-5326-7825-7.

Kontrowersyjne święcenia biskupie z 2 listopada 2003 r. w Kościele episkopalnym w Stanach Zjednoczonych były nie tylko jednorazowym, bardzo komentowanym wtedy wydarzeniem. Stały się bowiem okazją do głębszej refleksji nad tożsamością anglikanizmu, jego wizji teologicznej i praktyki duszpasterskiej. Gene Robinson, aktywny homoseksualista, jako nowy biskup New Hampshire stał się powodem poważnego podziału światowego anglikanizmu, czego wyrazem było zwłaszcza odwołanie konferencji Lambeth w 2008 r., gdy ponad 300 biskupów (z około 1000) odmówiło udziału w tym zgromadzeniu i doprowadziło do własnego spotkania w Jerozolimie. Zawiązała się tam nowa struktura anglikańska o zasięgu globalnym, znana jako GAFCON (*Global Anglican Future Conference*). Ten podział często widoczny jest do dzisiaj nie tylko między prowincjami i Kościołami lokalnymi, ale istnieje wewnątrz tych wspólnot. Przykładem jest sam Kościół episkopalny (anglikański) w USA, gdzie ujawnił się on w głosowaniu nad decyzją o wyświęceniu Robinsona – 62 biskupów głosowało za, 42 – przeciw.

To przede wszystkim te wydarzenia stały u początku zainteresowań i badań naukowych Ch. Erlandsona, którego praca doktorska, obroniona na angielskim *Lancaster University*, została opublikowana jako recenzowana tu książka. Autor jest duchownym anglikańskim, duszpasterzem i akademikiem, obecnie wykłada w *Cranmer Theological House* w Houston (Teksas). Związany jest ze środowiskiem zreformowanego Kościoła episkopalnego w USA (*The Reformed Episcopal Church*). Obok *Orthodox Anglican Identity* wydał też ostatnio *Love Me, Love My Wife: Ten Reasons Christians Must Join a Local Church* (2020), *Take This Cup* (2020) oraz *Give Us This Day* (t. 1–2, 2021).

Erlandson sam nazywa siebie „ortodoksyjnym anglikaninem” (s. XIV), któremu osobiście zależy na zrozumieniu istoty swojego Kościoła, a zarazem

skutków kryzysu, który miał początek w 2003 r. W centrum jego uwagi w tej książce jest przekonanie dotyczące tożsamości anglikańskiej, która winna być „jasna i koherentna”, podczas gdy w rzeczywistości coraz bardziej jawi się jako „o wiele bardziej niejednoznaczna i zagmatwana”. Stoi za tym bardziej fundamentalne przekonanie odnośnie do rzeczywistości religijnych jako takich, będących „wewnętrznie złożonymi organizmami, które tworzą i zachowują swoje tożsamości przez dynamiczny proces znajdowania jedności w różnorodności” (s. XVII). Jednocześnie wspomniany zamęt w światowym anglikanizmie zmusił niejako Erlandsona do uważniejszego namysłu nad samoświadomością i stanem swojego Kościoła.

Dla zrozumienia istoty wewnętrznego kryzysu anglikanizmu, opisywanego i wyjaśnianego przez wielu znanych teologów i ludzi Kościoła, autor zwraca uwagę zwłaszcza na dwa wiodące nurty w myśli anglikańskiej: ortodoksyjny i liberalny (s. 3nn). Anglikanie ortodoksyjni to głównie prowincje kościelne tzw. Globalnego Południa, obejmujące wspólnoty kościelne południowoamerykańskie, ale i częściowo północne, afrykańskie i azjatyckie. W praktyce obejmują one prowincje członkowskie GAFCON, czyli 25 ze wszystkich 39 prowincji należących do Wspólnoty Anglikańskiej (*Anglican Communion*). Z kolei anglikańscy liberałowie to szczególnie (w dużym stopniu): USA, Kanada, Anglia, Szkocja, Irlandia, Walia, Australia i Nowa Zelandia. W anglikańskich środowiskach północnoamerykańskich tendencje liberalne narastały od dziesięcioleci, a w latach 70. ubiegłego wieku doszło już do pierwszych przypadków wyświęcania homoseksualistów na księży. Jeśli ten liberalizm kiedyś dotyczył głównie nowych interpretacji prawd biblijnych i teologicznych, to stopniowo ujawniał się coraz bardziej w sferze nauki moralnej i dyscypliny kościelnej. Prowadził nawet do decyzji niemal niewyobrażalnych dla przeciętnego anglikańskiego chrześcijanina, jak usunięcie w 1979 r. z amerykańskiej *Prayer Book* (Księgi Modlitwy) 39 artykułów wiary, co oznaczało ich oczywistą marginalizację (s. 7). Skutkiem tego było postępujące wewnętrzne różnicowanie się anglikanizmu: „Co ortodoksyjni anglikanie postrzegają jako istotne pogwałcenie anglikańskich norm, szczególnie naruszenie Pisma Świętego jako najwyższego autorytetu w anglikanizmie oraz pogwałcenie normatywnych interpretacji Pisma, przyspieszyło ich pragnienie, by określić się przede wszystkim w kategoriach ich wierności chrześcijańskiej i anglikańskiej ortodoksji” (s. 8). Można więc powiedzieć, że w efekcie tego zamętu świadomość własnej tożsamości stała się wyraźniejsza i teraz bardziej wiadomo, w co i jak wierzą jedni i drudzy. Większość z ówczesnych prowincji anglikańskich uznało, że pozostają w zerwanej bądź przynajmniej naruszonej komunii z amerykańskim Kościołem episkopalnym. Wskutek tych podziałów ukształtowała się nie tylko wspomniana struktura GAFCON, ale doszło również do podziału wśród anglikanów USA przez wyodrębnienie się Kościoła anglikańskiego

Ameryki Północnej (*Anglican Church of North America*). Ten pogłębiający się podział między anglikanami ortodoksyjnymi a liberałami można wręcz nazwać wzajemną schizmą.

Erlandson prowadzi swoją myśl w sposób bardzo uporządkowany. Ukazawszy kontekst, usiłuje następnie zdefiniować sam anglikanizm i wskazać na jego podstawową tożsamość, co zresztą przed nim wielu już usiłowało zrobić. Dostrzega tu różne przykłady i rodzaje takiej definicji – kościelne, normatywne, praktyczne i historyczne. I tak dla przykładu zauważa, że w wymiarze eklesjalnym podkreśla się głównie centralne znaczenie Canterbury jako centrum *Anglican Communion* – łączność z tą stolicą biskupią ma rozstrzygać o anglikańskim być albo nie być (por. s. 14–15). Natomiast z punktu widzenia historycznego anglikanizm przeważnie umiejscawia się w XVI w. (nie zapominając o początkach chrześcijaństwa na Wyspach Brytyjskich wraz z misją św. Augustyna z Canterbury w końcu VI w.), gdy dokonano jego nowego określenia w duchu katolickim i protestanckim zarazem (por. s. 19). Takie próby opisu rzeczywistości chrześcijańskiej w jej anglikańskiej tradycji są jednak niewystarczające. Dlatego w recenzowanej książce proponuje się bardziej religijną definicję tożsamości, w większym lub mniejszym stopniu obejmującej wszystkie powyższe elementy. Szczegółowo Erlandson omawia je w kolejnych rozdziałach: eklesjalność (s. 40–82), normatywność (s. 83–120) oraz duchowość (s. 121–162). Stanowi to główną treść jego całego studium. Wszędzie jest też miejsce na dowartościowanie aspektów historycznych każdego z elementów. Dlatego można wyróżnić trzy główne etapy kształtowania się tożsamości anglikańskiej: najpierw były to dwa pierwsze stulecia poczynając od 1533 r. (gdy dominował duch erastiański z silną władzą państwa nad Kościołem oraz precyzyjnie określonymi normami wiary i życia), następnie był etap od 1833 r. do połowy XX w. (gdy anglikanizm stawał się coraz bardziej ogólnościowy, obejmując brytyjskie kolonie), a trzeci etap to lata najnowsze do czasów obecnych (z charakterystycznym różnicowaniem się globalnej *Anglican Communion*). W wielu miejscach omawianej książki przywołuje się treści i informacje znane skądinąd, w tym sensie nie są one nowatorskie. Autor odwołuje się także do znanych już dokumentów (jak np. postanowienia końcowe niektórych konferencji Lambeth czy tzw. *Windsor Report*) i autorów, których publikacje zaznaczyły się we współczesnych dyskusjach nad istotą, przemianami i przyszłością anglikanizmu. Chodzi tu szczególnie o takie nazwiska, jak: Paul Avis, Alister McGrath, Edward Norman, Ephraim Radner, Philip Turner czy Stephen Sykes. Szkoda jednak, że zabrakło głębszych odniesień do – przykładowo – pism i wypowiedzi zwłaszcza ważnych współczesnych arcybiskupów Canterbury, jak Robert Runcie czy Rowan Williams.

Odwołując się do praktycznego wymiaru anglikańskiej tożsamości, zwraca się uwagę na nurty szeroko rozumianej duchowości anglikańskiej, obejmującej

charakterystyczny etos, styl i pobożność. Trzeba tu dostrzec zmianę mającą miejsce we współczesnym anglikanizmie, gdzie od tradycyjnego, dotychczasowego ukazywania trzech takich duchowości (katolickiej, protestanckiej i liberalnej) nastąpiło przejście do jej czterech typów: anglikatolickiej, ewangelickiej, charyzmatycznej i globalnej. Ponieważ te rzeczywistości nie są jednoznacznie i łatwo identyfikowalne, istnieją też próby innego ujęcia duchowego wymiaru anglikanizmu, gdzie raczej podtrzymuje się dotychczasowe rozróżnienie, ale z dość daleko idącymi modyfikacjami (por. s. 124nn). Także te nurty ulegają współcześnie dalszym wewnętrznym przemianom. Zwłaszcza chodzi tu o najnowsze, dwudziestowieczne transformacje, czyli ruch charyzmatyczny i zjawiska o charakterze globalnym. Anglikańscy charyzmatycy stanowią tu szczególne wyzwanie, ale i zagrożenie dla chrześcijańskiej doktryny, gdyż ich wizja oznacza lekceważenie teologii na rzeczy doświadczenia. Odwołuje się to do przekonania, że „doświadczenie łączy, a teologia dzieli” (s. 137). Natomiast za duchowością globalną kryje się fakt przesuwania się duchowego centrum wyznania anglikańskiego z historycznie pierwotnych Wysp Brytyjskich ku prowincjom byłych kolonii angielskich, zwłaszcza afrykańskich, jak Nigeria, Uganda i Kenia: „Anglikańska duchowość globalna to klucz do zrozumienia przyszłości ortodoksyjnej tożsamości anglikańskiej, gdyż anglikanie w prowincjach pokolonialnych, jak Nigeria, Uganda i Kenia stanowią obecnie większość anglikanów w wymiarze ogólnosiwiatowym oraz dlatego, że pokaźny procent nowych anglikanów każdego roku pochodzi z tych prowincji” (s. 146).

Wydaje się, że najciekawsze uwagi Erlandson zawarł w zakończeniu (s. 163–169). Główny aspekt przyszłego kształtu tożsamości anglikańskiej będzie się rozwijał między tendencją do jej postępującej integracji a nabieraniem przez nią postępującego charakteru globalnego. Czyli tożsamość będzie albo coraz ściślej określona, sprecyzowana, rodząca wyposażony w większe kompetencje autorytet kościelny, albo będzie odwrotnie – anglikanizm stanie się bardziej rozproszony i zróżnicowany. Niewykluczone jest jednocześnie, że wykształci się sytuacja hybrydowa – anglikańska tożsamość będzie zarazem scalona i zglobalizowana. Skutkiem tego może być nawet „anglikanizm postanglikański”, co miałyby oznaczać sytuację, w której „ciągłość doktryny, dyscypliny i kultu Kościoła Anglii została osłabiona tak bardzo, że specyficznie «anglikańska» natura (obecnego) anglikanizmu stała się nie tylko niepodobna do tego co było wcześniej, ale jest też coraz trudniejsza do określenia i odszukania” (s. 164).

Recenzowana książka jest napisana dość prostym językiem. Jednocześnie daje względnie całościową wizję anglikanizmu, pozwalając czytelnikowi zrozumieć jego istotną charakterystykę czy jego najważniejsze teksty o charakterze normatywnym (np. 39 *Artykułów [wiary]*, *Book of Common Prayer* itp.). W pewnym sensie można ją nazwać podstawowym podręcznikiem anglikanizmu, gdyż daje

zorientowanie w wielu zasadniczych zagadnieniach w aspekcie historycznym i merytorycznym. Co cenne, w pracy nie zabrakło wykazu literatury (s. 171–177) oraz indeksów – osobowego i rzeczowego (s. 179–204). Ten drugi jest wyjątkowo obszerny i przez to z pewnością bardzo pomocny dla czytelnika. Ktokolwiek jest zainteresowany przemianami tożsamościowymi we współczesnym chrześcijaństwie, zwłaszcza w anglikanizmie, na pewno z pożytkiem zapozna się z *Orthodox Anglican Identity*.